

łeczno-politycznymi, i tą tylko metodą da się oznaczyć stanowisko każdego z poszczególnych programatów, ich zwycięstwo lub bankructwo w zastosowaniu życiowém.

---

Średniowieczne społeczeństwo cechowo-feudalne wychowało w swoim łonie dwóch wrogów, którzy urosłszy w siłę nie zawachali się potem zdruzgotać starą spróchniałą budowę średnich wieków. Były to: handel i kapitał pieniężno-lichwiarski. Po odkryciu nowego świata i wynalezieniu wygodnej morskiej drogi do bogatych krain świata starego, rozwinął się wspaniale handel międzynarodowy i kolonialny. Nagromadzenie się równocześnie wielkich kapitałów musiało prędzej czy później przyspieszyć tętno przemysłowej produkcji.

Formy średniowieczne okazały się za ciasne dla tych obu przejawów społecznych. Przepisy normujące ilość i jakość produkcji, przepisy dochodzące w swą konsekwencyi do określeń jak drogie suknie wolno nosić majstrom, ich żonom i córkom czeladnikom i kucharkom a nawet pastuchom świńskim nie mogły regulować nowego potężnie rozbudzonego życia społecznego. To też nowa produkcja usuwa się w niektórych krajach na wieś lub pustkowia, albo udaje się pod przemożną opiekę królów i książąt. Uwolniwszy się choć cokolwiek z pod powijaków cechowych przybiera przemysł wieku 17 i 18 odrębne formy.

Zwiększenie się miejsc zbytu towarów, czyli t. z. rynków było czynnikiem, który nie tylko nie tamował produkcji towarów i nie zakreślał jej oznaczonych granic, ale owszem wszelkimi siłami podniecał produkcję i pomnażał ją o ile to w danych warunkach tylko było możliwe. To też widzimy w tej epoce w krajach zachodnich Europy mnożenie się zakładów przemysłowych, jak grzybów po deszczu. Orzeźwiającym tym deszczem było złoto, które reprezentowało wolny kapitał. Ale do produkcji obszerniej potrzeba było rąk roboczych. Te nie dały długo na siebie czekać.

Prawie we wszystkich państwach zachodnich, — którymi się w niniejszej rozprawie wyłącznie zajmować będziemy — od-